

Aniela Piotrowicz
Akademia Medyczna, Poznań



Rola biblioteki w środowisku medycznym

Ustawowe uwarunkowania działalności bibliotek naukowych

Biblioteki naukowe mają do spełnienia ważną rolę. Ustawa o bibliotekach stwierdza, że ich działalność naukowo-badawcza i usługowa służy rozwojowi oraz potrzebom nauki i kształcenia, zaś działalność dydaktyczna, informacyjna i popularyzatorska - upowszechnianiu wiedzy oraz rozwojowi kultury w społeczeństwie. W ustawie o szkolnictwie wyższym natomiast istnieje zapis, że biblioteka główna uczelni stanowi podstawę jednolitego systemu biblioteczno-informacyjnego uczelni, ale pełni również funkcję ogólnodostępnej biblioteki naukowej o zadaniach naukowych, dydaktycznych i usługowych. Do zadań biblioteki uczelnianej należy więc nie tylko zabezpieczenie procesu dydaktycznego uczelni i tworzenie warsztatu pracy naukowo-badawczej dla własnego środowiska naukowego, ale także prowadzenie szerokiej działalności informacyjnej, umożliwiającej zabezpieczenie potrzeb szerokiego kręgu zainteresowanych. W przypadku akademickiej biblioteki medycznej dotyczy to wszystkich osób zawodowo zainteresowanych literaturą medyczną z regionu, w którym znajduje się uczelnia medyczna.

Potrzeby użytkowników bibliotek medycznych

Proces kształcenia kadr medycznych ma swoją specyfikę. Dydaktyka przeddyplomowa stanowi w tym procesie jedynie wstępny etap. Rozwój zawodowy lekarza dokumentowany jest kolejnymi stopniami specjalizacji, w środowisku naukowym również osiąganiem kolejnych stopni naukowych. Pacjent oczekuje od lekarza, że dysponuje on najnowocześniejszą wiedzą, stosuje najnowsze metody diagnostyki i leczenia, zna aktualną ofertę firm farmaceutycznych. Etyka zawodowa wymaga od lekarza kształcenia się przez całe życie.

Studenci chcieliby w macierzystej bibliotece znaleźć wszystkie materiały, jakie będą im potrzebne w czasie studiów. Dotychczas ich potrzeby dotyczyły głównie księgozbioru dydaktycznego i dostępności usług kserograficznych. W ostatnim okresie coraz częściej interesuje ich także dostęp do Internetu i możliwość korzystania z baz komputerowych.

Inaczej przedstawiają się potrzeby i oczekiwania użytkowników informacji naukowej. Problem ten dotyczy wszystkich absolwentów uczelni medycznych oraz studentów starszych lat studiów, rozpoczynających działalność w kołach naukowych.

Potrzeby i zainteresowania środowiska medycznego są tak różnorodne i wieloaspektowe, że trudno wszystkie dokładnie scharakteryzować. Najczęściej zgłaszane potrzeby można ująć w następujące grupy zagadnień:

- informacja o zbiorach lokalnej biblioteki
- informacja o zbiorach innych bibliotek
- informacja bibliograficzna o źródłach polskich i obcych z zakresu nauk medycznych i podstawowych nauk przyrodniczych w różnych aspektach - klinicznych, doświadczalnych, dotyczących profilaktyki chorób i promocji zdrowia, organizacji i zarządzania itp.
- szkolenie w zakresie posługiwania się źródłami informacji
- możliwość uzyskania pełnych tekstów prac
- weryfikacja danych bibliograficznych
- informacja o rankingu czasopism i warunkach zamieszczania w nich prac naukowych
- instruktaż z zakresu metodologii pracy naukowej, w szczególności dotyczący przygotowywania do druku publikacji naukowych, rozpraw doktorskich i habilitacyjnych
- pomoc w technicznym przygotowaniu materiałów na zjazdy i konferencje
- informacja o rynku wydawniczym
- informacja faktograficzna: adresowa, osobowa, o instytucjach naukowych itp.

Ponadto istnieją pewne oczekiwania władz uczelni i instytucji rządowych w zakresie informacji o dorobku naukowym środowiska akademickiego, analiz bibliometrycznych i różnego rodzaju opracowań statystycznych.

Działalność bibliotek medycznych w zakresie informacji naukowej

Różnorodność potrzeb i oczekiwań studentów i środowiska zawodowego znajduje odzwierciedlenie w organizacji pracy bibliotek medycznych, w których problemy związane z obsługą studentów stanowią znacznie mniej-

szy obszar zagadnień niż tworzenie warunków do kształcenia podyplomowego.

Wszystkie biblioteki uczelni medycznych gromadzą i udostępniają księgozbiory dydaktyczne, odpowiadające potrzebom studentów i wykładowców w toku studiów. Niestety, w ostatnich latach, w wyniku znacznego wzrostu cen podręczników medycznych, nie są to ilości wystarczające na pokrycie potrzeb wszystkich studiujących. Biblioteki dokładają dużych starań, aby stopień wykorzystania posiadanych materiałów dydaktycznych był jak najwyższy. Prowadzą szkolenia z przysposobienia bibliotecznego dla studentów pierwszych lat studiów, które mają na celu zapoznanie ich z charakterem zbiorów gromadzonych w bibliotece, organizacją pracy systemu biblioteczno-informacyjnego uczelni, sposobem korzystania z katalogów bibliecznych, procedurami związanymi z wypożyczaniem i najważniejszymi zapisami regulaminowymi, co w efekcie umożliwia szybką i sprawną obsługę. Ponadto biblioteki zabiegają o terminowy zwrot tych pozycji, na które oczekują inni czytelnicy, wprowadzają limity wypożyczeń, tak aby każdy student miał szansę uzyskania z biblioteki choć części potrzebnych podręczników, zaczynają automatyzować procedury udostępniania. Niektóre dokumenty z konieczności udostępniane muszą być jedynie prezencyjnie, w czytelniach, co rodzi określone niezadowolenie wśród studentów. Nie mogą wypożyczyć na zewnątrz potrzebnej literatury, wielokrotnie muszą korzystać z kopii kserograficznych fragmentów podręczników niezbędnych do przygotowania się do zajęć.

Bez zwiększenia środków na zakup materiałów dydaktycznych biblioteki niewiele mogą zrobić w kierunku poprawy tej sytuacji. Nie ma jeszcze na rynku polskich baz dydaktycznych z zakresu medycyny, choć na świecie od dawna odgrywają one znaczącą rolę w toku studiów medycznych. Niektóre zakłady naukowe, np. Zakład Patomorfologii Klinicznej Akademii Medycznej w Poznaniu czy Zakład Informatyki Medycznej Akademii Medycznej w Warszawie, same podejmują próby tworzenia i użytkowania takich baz w procesie dydaktycznym. Ponieważ uczelnie medyczne prowadzą również kształcenie studentów zagranicznych w języku angielskim, w bibliotekach uczelnianych zapewne pojawią się w niedługim czasie światowe bazy multimedialne, zapewniające studentom lepszy komfort pracy.

Znacznie więcej problemów wiąże się ze stworzeniem przez biblioteki medyczne warunków do kształcenia podyplomowego i rozwoju zawodowego środowiska medycznego. Podstawowa działalność lekarza - lecnictwo i ochrona zdrowia ludności - na kontakt z literaturą fachową pozostawia mu niewiele czasu. Bogactwo literatury biomedycznej i stały wzrost produkcji wydawniczej sprawiają, że nikt nie jest w stanie śledzić postępu wiedzy nawet w odniesieniu do wąskiej dyscypliny nauki, na podstawie dokumentów źródłowych. Zadaniem bibliotek medycznych jest więc tworzenie systemów naukowej informacji medycznej, które umożliwiają ich użytkownikom

szybkie uzyskanie wyselekcjonowanej, precyzyjnie sprofilowanej informacji bibliograficznej, a następnie dotarcie do poszukiwanych publikacji.

Świadomość roli informacji naukowej w medycynie jest powszechna na świecie. To w tej dziedzinie nauki najszybciej zaczęły powstawać opracowania bibliograficzne: polskie bibliografie medyczne zaczęły się pojawiać już XIX wieku, a światowy serwis bibliograficzny "Index Medicus" istnieje od roku 1879.

Tradycyjne systemy informacji funkcjonowały w oparciu o katalogi księgozbiorów bibliotek macierzystych i katalogi centralne oraz wydawnictwa bibliograficzne i opracowania informacyjne, które tworzyły warsztat pracy informacji naukowej. Biblioteki pomagały użytkownikom w poszukiwaniach literaturowych, sporządzając kwerendy tematyczne i sprowadzając z innych bibliotek dokumenty, których nie posiadały we własnych księgozbiorach. Z upływem czasu i rozwojem techniki wypożyczanie dokumentów z innych bibliotek zastąpiono sprowadzaniem dokumentów wtórnych w postaci kopii kserograficznych. Pomiedzy bibliotekami medycznymi nawiązała się bardzo ścisła współpraca, mająca na celu jak najsprawniejszą realizację zamówień międzybibliotecznych. Jednak manualne wyszukiwanie informacji bibliograficznych było żmudne i czasochłonne.

W ostatnich latach coraz więcej bibliotek medycznych wdraża komputerowe systemy do procedur bibliotecznych. Przy ich użyciu powstają komputerowe bazy katalogowe, które znacznie ułatwiają i skracają czas przeszukiwania zbiorów bibliotecznych. Coraz częściej odchodzi się także od tradycyjnych form poszukiwań literaturowych. Stało się to możliwe dzięki komputerowym systemom informacji bibliograficznej, które pozwalają uzyskać znacznie kompletniejsze informacje w wielokrotnie krótszym czasie.

W dziedzinie nauk medycznych najwcześniej, bo już w 1964 roku, powstał zautomatyzowany biomedyczny system MEDLARS Narodowej Biblioteki Medycznej w Stanach Zjednoczonych, do którego już w 1972 roku stworzono dostęp on-line (system MEDLINE). Polskie środowisko medyczne uzyskało do niego dostęp w roku 1974 za pośrednictwem ośrodka w Sztokholmie. Od roku 1983 można było za pośrednictwem British Council w Warszawie korzystać z systemu BRIOLIS, który umożliwiał uzyskanie informacji bibliograficznej ze 170 światowych baz danych. Dopiero jednak od czasu przeniesienia baz biomedycznych na dyski CD-ROM stały się one powszechnie dostępne dla bibliotek.

Pierwszą bazą komputerową, która pojawiła się w polskich bibliotekach medycznych i dosłownie zrewolucjonizowała proces poszukiwań literaturowych, była baza MEDLINE, którą w 1989 roku udostępniły biblioteki akademii medycznych w Bydgoszczy i Poznaniu. Następnie zaczęto udostępniać bazy Current Contents, International Pharmaceutical Abstracts, serię baz EMBASE i wiele innych. Obecnie można by doliczyć się w biblio-

tekach medycznych co najmniej kilkudziesięciu światowych baz bibliograficznych, faktograficznych, księgarskich i wielu baz własnych, które umożliwiają zabezpieczenie potrzeb użytkowników i usprawniają pracę bibliotek.

Udostępnienie komputerowych systemów bibliograficznych stworzyło zupełnie nową jakość usług informacyjnych. Łatwość i szybkość uzyskiwania informacji bibliograficznej rozbudziła apetyty użytkowników. Zapotrzebowanie na informację bibliograficzną wzrosło wielokrotnie. O rozmiarach tego zjawiska świadczą niektóre liczby ze statystyk bibliotecznych. W roku 1988 w Bibliotece Akademii Medycznej w Poznaniu sporządzono 95 zestawień bibliograficznych, w ciągu 6 miesięcy użytkowania bazy MEDLINE w roku 1989 wykonano ich już 189, w roku 1991 - 1300, w roku 1992, pomimo stworzenia użytkownikom bezpośredniego dostępu do baz bibliograficznych na dwóch stanowiskach w czytelni naukowej, liczba zamówień zrealizowanych przez Bibliotekę wyniosła ponad 2000 i zwiększała się w kolejnych latach.

Szybki dostęp do informacji bibliograficznej spowodował lawinowy wzrost zapotrzebowania na pełne teksty prac. Podczas gdy w roku 1988 liczba zamówień zrealizowanych przez wypożyczalnię międzybiblioteczną wynosiła 1161, to już w roku 1994 osiągnęła poziom 7471. Podobne zjawisko w zakresie zapotrzebowania na ten rodzaj usług odnotowały wszystkie biblioteki uczelni medycznych, w których nastąpił od 3-10-krotny wzrost zrealizowanych zamówień.

Poszukując nowych form dostępu do pełnych tekstów prac, biblioteki zaczęły rozpoznawać oferty zagranicznych serwisów i wyspecjalizowanych firm, zajmujących się usługami tego typu. Pewne nadzieje związane były z bazą ADONIS, umożliwiającą wydruk pełnych tekstów prac z około 600 czasopism. Opłaty licencyjne za teksty uzyskane tą drogą okazały się jednak za drogie na polską kieszeń. Obecnie na znacznie korzystniejszych warunkach można uzyskać kopie prac z Biblioteki Brytyjskiego Towarzystwa Lekarskiego czy z Ośrodka Dokumentacji w Boston Spa. W tego rodzaju usługach pośredniczą Główna Biblioteka Lekarska, Biblioteka Narodowa i Instytut Brytyjski w Warszawie.

Działania podjęte w ostatnich latach przez biblioteki medyczne w usprawnieniu usług z zakresu informacji naukowej zapoczątkowały znacznym zwiększeniem liczby publikacji środowiska akademickiego, odnotowanego w opracowaniach bibliograficznych. W naszej Uczelni pomiędzy rokiem 1989 a 1995 roczna liczba wydrukowanych prac uległa podwojeniu: z 1462 do 2800.

Nowe możliwości, stworzone użytkownikom informacji naukowej, ujawniły bardzo niski stopień przygotowania środowiska medycznego do korzystania z systemów informacji naukowej oferowanych przez biblioteki. Jak już wspomniano, we wszystkich akademickich bibliotekach medycznych prowadzone są szkolenia z przysposobienia bibliotecznego dla studentów

rozpoczynających studia. Nieliczne natomiast realizują program szkoleń z zakresu podstaw informacji naukowej dla studentów wyższych lat studiów. Konsekwencje tego zaniechania widoczne są w codziennej pracy z użytkownikami informacji naukowej, rozpoczynającymi pracę naukową i przygotowującymi pierwsze prace do druku. Nie wiedzą oni często, jak powinien wyglądać prawidłowy opis bibliograficzny, który jest wymagany w bibliografii załącznikowej do pracy naukowej, nie znają podstawowych źródeł informacji, nie mówią już o językach i kluczach wyszukiwawczych. Oczekują więc od bibliotekarzy szczegółowych wskazówek metodologicznych, a prowadzenie instruktażu indywidualnego przy skromnej obsadzie kadrowej bibliotek jest sprawą niewykonalną. Potrzebne są zorganizowane, intensywne szkolenia dla użytkowników bibliotek medycznych, zarówno z zakresu metodologii pracy naukowej, jak i wprowadzające ich w tajniki profesjonalnych poszukiwań literaturowych w tradycyjnych i nowoczesnych systemach informacji naukowej.

Możliwości dalszego rozwoju bibliotek medycznych

Liczba osób korzystających z komputerowej informacji bibliograficznej ciągle wzrasta, powszechne są też naciski dotyczące udostępniania coraz to nowych, pojawiających się na świecie baz bibliograficznych. Mając do dyspozycji skromne środki finansowe i nieliczną obsadę etatową, bibliotekom coraz trudniej sprostać rozbudowanym potrzebom użytkowników. Na szczęście, coraz więcej bibliotek medycznych uzyskuje dostęp do Internetu, który może się w przyszłości okazać podstawowym narzędziem pracy bibliotek naukowych.

Internet stwarza nowe możliwości, zarówno dla indywidualnych użytkowników, jak i dla bibliotek. Już dziś wiele bibliotek polskich wykorzystuje pocztę elektroniczną w realizacji zamówień międzybibliotecznych. Uzyskuje się tą drogą znaczne przyspieszenie i obniżenie kosztów, związanych z tradycyjną korespondencją. Dzięki dostępowi do tej globalnej sieci komputerowej biblioteki mogą docierać z informacją naukową do szerszego kręgu odbiorców, a ponadto same mogą korzystać z informacji dostępnych w Internecie. Sięgając do światowych serwisów informacyjnych, mogą świadczyć usługi na coraz wyższym poziomie. W sytuacji, gdy wiele zakładów naukowych nie ma jeszcze możliwości korzystania z sieci komputerowych, biblioteki mogą przetwarzać informacje uzyskane w Internecie i przybliżać je użytkownikom w formie drukowanej. Przykładem takiego działania jest stworzenie w Bibliotece Akademii Medycznej w Poznaniu zbioru "regulaminów dla autorów" z ponad 1300 najwyżej cenionych na świecie czasopism biomedycznych, które nie są dostępne w naszej Bibliotece i często trzeba było poszukiwać ich w innych bibliotekach polskich i ośrodkach zagranicznych. Analogicznie można przygotować kalendarz zjazdów i konfe-

rencji z różnych dziedzin, gdyż takich informacji jest w Internecie bardzo dużo.

Biblioteki są nie tylko użytkownikami światowych serwisów informacyjnych. Wiele z nich tworzy również własne źródła informacji w postaci baz bibliograficznych, baz katalogowych, systemów informujących o lokalizacji dokumentów w bibliotekach itp. Spośród akademickich bibliotek medycznych 10 stworzyło już własne strony WWW. Dzięki temu zarówno informacja o polskich bibliotekach medycznych, jak i o rodzimej "twórczości" medycznej, jest dostępna na całym świecie. Na niektórych serwerach znajdują się "całe biblioteki". Odwiedzający taki serwer użytkownik może, nie opuszczając własnego miejsca pracy czy domu, wyszukać sobie samodzielnie potrzebne informacje bibliograficzne lub zamówić tego typu usługę w bibliotece, przeszukać katalogi zbiorów bibliotecznych, dowiedzieć się, w jakiej bibliotece znajdują poszukiwane prace i zamówić ich kopie. Taki dostęp do biblioteki stwarza luksusową sytuację użytkownikom, szczególnie znajdującym się w znacznej odległości, gdyż pozwala korzystać z biblioteki przez całą dobę, oszczędza czas i eliminuje koszty związane z dojazdami. Stworzenie dostępu do baz katalogowych, szczególnie do katalogów czasopism, jest bardzo ważne również dla bibliotekarzy zaangażowanych w realizację potrzeb użytkowników. Informacja tego typu w Internecie pozwala bez zbędnej straty czasu kierować zamówienia czytelników do właściwych bibliotek. Niestety, katalogi zawierające informacje o kompletnych zasobach czasopism w poszczególnych bibliotekach są na razie unikalne.

Niektóre biblioteki wykazały w projektowaniu stron WWW wiele inwencji twórczej. Powstały oryginalne serwisy informacyjne, np. system komputerowych usług Biblioteki Głównej AM w Poznaniu, wykazy nabytków książkowych na serwerach bibliotek AM w Katowicach i Poznaniu, środowiskowy katalog czasopism zagranicznych, zawierający zasoby ponad 60 poznańskich bibliotek, udostępniany z serwera Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych, zbiory adresów komputerowych czasopism, bibliotek itp. Szkoda, że niektóre biblioteki powielają tylko podpatrzone rozwiązania, nie wnosząc niczego nowego, a inne prezentują jeszcze bardzo skromny zasób informacji. Szkoda, że największa polska biblioteka medyczna, Główna Biblioteka Lekarska, nie jest jeszcze widoczna w Internecie. Dysponuje ona największym w Polsce zbiorem światowych czasopism biomedycznych, tworzy bazę bibliograficzną polskiego piśmiennictwa medycznego, a przede wszystkim, mając status biblioteki centralnej, ma obowiązek tworzenia katalogów centralnych.

W dziedzinie elektronicznej informacji medycznej obserwuje się dynamiczny postęp. Powstały wyspecjalizowane firmy, które przy współpracy z bibliotekami, ośrodkami naukowymi czy wydawcami, tworzą coraz doskonalsze i coraz bardziej kompleksowe systemy dostępu do literatury biomedycznej. Polskie biblioteki medyczne nie pozostają w tej dziedzinie

w tyle, zamieszczając w Internecie często bogatszą ofertę niż wiele bibliotek zagranicznych. Nie nadążają natomiast wydawcy literatury medycznej, którzy nie proponują jeszcze elektronicznego dostępu do polskich czasopism, nie odpowiadają również na propozycje bibliotek dotyczące tworzenia wspólnych systemów informacyjnych. Wzbraniają się nawet przed upowszechnianiem w sieciach komputerowych informacji promujących czasopisma. Do nielicznych wyjątków należy dostęp do czasopisma "Polish Journal of Pathology".

Tradycyjne akademickie biblioteki medyczne, nastawione głównie na zabezpieczenie potrzeb własnej uczelni, przestają powoli istnieć. Już obecnie stają się częścią globalnej społeczności pracującej w "branży" informacji naukowej, wnosząc do światowych systemów informacyjnych własne bazy bibliograficzne, katalogowe i faktograficzne. W niedalekiej przyszłości biblioteki te tworzyć będą zapewne i udostępniać również bazy pełnotekstowe. Nowa rola bibliotek polegać więc będzie, z jednej strony, na stwarzaniu warunków do jak najpełniejszego wykorzystania informacji zgromadzonej we własnych zbiorach, z drugiej strony, spełniać będą one rolę przewodników po elektronicznych systemach informacyjnych. Internet jest tak ogromnym i ciągle zmieniającym się zbiorem informacji, że niezwykle ważną staje się umiejętność korzystania z jego zasobów. Jednocześnie jest najtańszą drogą dotarcia do poszukiwanej informacji. Przedzierając się przez gęszcz nie zawsze najbardziej wartościowych zasobów, dotrzeć można do olbrzymiej ilości bezpłatnej informacji bibliograficznej, elektronicznych czasopism, książek, list dyskusyjnych itp. Stwarza to konieczność innego spojrzenia na kwalifikacje kadr bibliotecznych.

Problem finansowania działalności akademickich bibliotek medycznych

Biblioteki uczelni medycznych pełnią funkcję makroregionalnych ośrodków naukowej informacji medycznej. Oznacza to, że nie nastawiają się w swej pracy na obsługę wyłącznie środowiska własnej uczelni, lecz obejmują swym zasięgiem co najmniej kilka województw. Jak dotychczas, prawie we wszystkich ośrodkach akademickich działalność bibliotek uczelnianych, rozwój ich infrastruktury informatycznej, tworzenie baz komputerowych i zakup źródeł informacji obciąża wyłącznie przyznane akademiom medycznym przez KBN środki na działalność statutową, przy częściowej refundacji kosztów prenumeraty przez Fundację Upowszechniania Nauki. Powszechnie wiadomo, w jak trudnej sytuacji finansowej znajdują się polskie uczelnie. Nie można oczekiwać, że znajdą one środki na zabezpieczenie wszystkich potrzeb bibliotek akademickich. A przecież środki na kształcenie podyplomowe lekarzy znajdują się także w gestii wydziałów zdrowia miejskich i wojewódzkich, przewidziane są w różnych napływających do Polski funduszach europejskich, np. PHARE, które mają dopomóc

w podniesieniu na wyższy poziom polskiej służby zdrowia. Jak dotychczas, nikt nie zauważył, że nie dokona się tego bez udziału nowoczesnie zorganizowanych bibliotek medycznych, które nie tylko gromadzą, przetwarzają i udostępniają informacje, ale pełnią w stosunku do środowiska medycznego funkcję instruktażową.

Należałoby się też bliżej przyjrzeć polityce finansowania nauki prowadzonej przez Komitet Badań Naukowych. Śledząc sposób rozdziału niektórych funduszy, odnosi się czasem wrażenie, że nauka to tylko instytuty Polskiej Akademii Nauk, uczelnie techniczne i niektóre uniwersytety. Wśród ośrodków, prezentujących na konferencji INFOBAZY '97 w Gdańsku dokonania w zakresie tworzenia polskich źródeł informacji finansowanych przez KBN, nie było ani jednej uczelni medycznej. Rodzynkiem był Instytut Medycyny Pracy im. Nofera w Łodzi, tworzący bazę MEDIP z zakresu higieny, bezpieczeństwa i medycyny pracy. Często dotowane ośrodki nie mogły przedstawić żadnych efektów, a sprawozdania niektórych były żenujące, gdyż udało im się utworzyć bazy liczące po kilkaset rekordów, udostępniane tylko lokalnie dla wąskiego grona specjalistów. Czy można zaakceptować sytuację, gdy ze środków KBN zakupuje się do Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Uniwersytetu Warszawskiego (prawdopodobnie bardzo drogą) ogólnokrajową licencję na udostępnianie bazy MEDLINE, która jest dostępna w Internecie bezpłatnie na dwóch serwerach? Tę podstawową bazę abonują wszystkie zainteresowane biblioteki i instytuty naukowe. Na dodatek łączy w kierunku Warszawy są tak niewydolne, że czasem szybciej można się połączyć z serwerem w Stanach Zjednoczonych. Optymistycznie brzmi zapowiedź minister Małgorzaty Kozłowskiej, podsekretarza stanu w Komitecie Badań Naukowych, że na dalsze finansowanie mogą liczyć jedynie twórcy baz udostępnianych szerokiemu środowisku w Internecie.

Podstawowe bariery w rozwoju bibliotek

Niedostatek środków finansowych stanowi podstawową barierę w dalszym rozwoju bibliotek medycznych i podnoszeniu jakości usług informacyjnych. Stale borykają się one z problemem ustalania priorytetów w wydatkowaniu skromnych funduszy przeznaczanych na ich działalność: czy przeznaczać je na zakup sprzętu, oprogramowania, instalacji sieciowych, ochronę istniejących sieci, zakup nowych baz czy na literaturę źródłową? Pomijam już problem bazy materialnej bibliotek, ich ciasnoty lokalowej, niedostatecznego wyposażenia technicznego itp., gdyż w obecnej sytuacji ekonomicznej tylko nieliczne uczelnie wygospodarowują środki na te cele. Pewne nadzieje na poprawę w tym zakresie wiązać można z fundacją Batorego, która obiecuje w nieodległej przyszłości skierować fundusze na rozwój bibliotek i innych placówek kulturalnych.

Większość bibliotek zmuszona jest do żądania od użytkowników zwrotu kosztów materiałowych, związanych z wykonywanymi usługami z zakresu informacji naukowej oraz ponoszenia kosztów opłat pocztowych za sprowadzane z innych bibliotek materiały biblioteczne, co rodzi określone niezadowolenie środowiska. Na wspomnianej już konferencji w Gdańsku, której współorganizatorem był Komitet Badań Naukowych, również prezentowany był pogląd, że usługi z zakresu informacji naukowej powinny być dla środowiska naukowego bezpłatne. Jednak zakres usług wykonywanych przez akademickie biblioteki medyczne jest tak duży, że środków na zakup papieru, kaset do drukarek, dyskietek i innych materiałów wystarczyłoby może na jeden miesiąc w roku. Dla porównania, Biblioteka Narodowa w roku 1996 sporządziła ok. 3000 stron wydruków z baz danych, gdy w tym samym okresie Biblioteka Akademii Medycznej w Poznaniu wykonała ponad 2000 opracowań bibliograficznych, sporządzając około 30.000 stron wydruków komputerowych.

Nowe zadania realizowane przez biblioteki, choć znacznie zwiększyły intensywność obsługi użytkowników, nie pociągnęły za sobą zwiększenia zatrudnienia. Wymuszają natomiast zmiany organizacyjne. Do świadczenia oczekiwanej przez środowisko medyczne wysokiej jakości usług biblioteki medyczne powinny zatrudniać osoby posiadające wiedzę z zakresu nauk medycznych, z zakresu informatyki, umiejętność organizowania, administrowania i konserwacji sieci komputerowych, znające nowe media i posiadające umiejętność ich wykorzystania. Tworzenie baz katalogowych czy bibliograficznych wymaga, oprócz dobrych narzędzi w postaci programów komputerowych, unifikacji i standaryzacji. Wdrażanie komputerowych programów do procedur bibliotecznych wymaga umiejętności posługiwania się powszechnie stosowanym na świecie formatem USMARC. Ponadto potrzebni są angliści, gdyż język angielski przeważa w systemach informacyjnych, potrzebny jest personel techniczny. Biblioteki mają więc duże zapotrzebowanie na specjalistów, których trudno znaleźć na rynku pracy.

W sytuacji braków kadrowych, szczególnie specjalistów-informatyków, biblioteki nawiązują kontakty z firmami informatycznymi, by wspólnie rozwiązywać problemy z zakresu automatyzacji procedur bibliotecznych oraz dostępu do elektronicznej informacji naukowej. Są to jednak działania doraźne, a biblioteki potrzebują fachowych pracowników w codziennej pracy. Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby wykształcić ich spośród posiadanej obecnie kadry. Nie sprzyja temu polityka płacowa w uczelniach. Przy istniejącym "spłaszczeniu" płac bardzo trudno o motywację do podjęcia tak wielkiego wysiłku szkoleniowego przez bibliotekarzy. Nieliczne osoby, które zmieniają oblicze tradycyjnych bibliotek, to na ogół pasjonaci, nie liczący godzin pracy, których wysiłki nie zawsze są spostrzegane i doceniane przez władze uczelni.